

**Sygn. akt I C 815/11**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2011 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR /del./ Jan Wawrowski

Protokolant sądowy stażysta Kamila Kobylarczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2011 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Zakładu (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 87 320,26 (osiemdziesiąt siedem tysięcy trzysta dwadzieścia 26/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Zakładu (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od (...) Zakładu (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4 367 (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

**Sygn. akt I C 815/11**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 sierpnia 2011 roku M. K. wystąpiła przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 87 320,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powyższe uzasadnił tym, że w dniu 18 maja 1989 roku jego rodzice zawarli umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, na podstawie której powód jako osoba uposażona miał otrzymać po upływie 22 lat expiracji tego kontraktu kwotę 7 760 000 starych złotych, stanowiącą sumę ubezpieczenia (500 000,00 st. zł), powiększaną o coroczny dodatek w wysokości 66%. W II kwartale roku zawarcia umowy ubezpieczenia średnia płaca netto w gospodarce narodowej wynosiła 105 264,00 st. zł, a więc oczekiwane świadczenie stanowiło 73,7194 krotność tej płacy. Po przeliczeniu tego świadczenia w oparciu o przeciętną płacę w sektorze przedsiębiorstw z miesiąca kwietnia 2011 roku, które wynosiło 3 597,84 zł brutto i 2 368,99 zł netto, zwaloryzowana wartość świadczenia, przy uwzględnieniu potrącenia 50% współczynnika rozkładu ryzyka inflacji na obie strony umowy, wynosi 87 320,26 zł.

Ponadto powód podał, iż z chwilą, gdy roszczenie stało się wymagalne, pozwany zaproponował mu wypłatę kwoty 1 011,00 zł, a na skutek odwołania zaproponował mu zawarcie ugody, gdzie wartość świadczenia została określona na 4 200,00 zł. Powód powołując się na art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. wskazał, iż w niniejszej sprawie bezsprzecznie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, co uzasadnia zgłoszone roszczenie.

Uwzględniając wniosek powoda postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2011 roku Sąd zwolnił go od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przypisanych, szeroko uzasadniając swoje stanowisko, co do sposobu i zakresu ewentualnej waloryzacji.

W trakcie procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18 maja 1989 roku A. K. i E. K., rodzice M. K. wskazanego jako uposażone dziecko, zawarli z Państwowym Zakładem (...), którego następcą prawnym jest pozwany (...) Zakład (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci potwierdzoną polisą Nr(...) na sumę ubezpieczenia 500 000,00 starych złotych. Zgodnie z treścią tej umowy ubezpieczeni zobowiązani byli do opłacania miesięcznych składek w wysokości 3 100 starych złotych przez 22 okres ubezpieczenia. Ponadto na polisie umieszczono zapis, iż stosownie do Zarządzenia Prezesa (...) z dnia 26 marca 1989 r. nominalną sumę ubezpieczenia podwyższa się corocznie o 66% na czas nieokreślony, a w przypadku zmiany oprocentowania lokat terminowych ubezpieczeń osobowych procent ten może być odpowiednio zmieniony w okresie ubezpieczenia, z tym, że nie będzie niższy od ustalonego w § 5 ogólnych warunków ubezpieczenia.

Ponieważ pozwany nie dokonał zmiany ww. 66% wskaźnika, zgodnie z umową po 22 latach jej trwania, powód powinien otrzymać kwotę 7 760 000,00 starych złotych,

(dowód: polisa – k. 5-6).

Po upływie okresu, na jaki zawarto przedmiotową umowę, pozwany przesłał do rodziców powoda pismo z informacją, iż należne z przedmiotowej umowy świadczenie na rzecz uposażonego wynosi 1 011,00 zł, a na skutek odwołania powoda, w piśmie z dnia 27 lipca 2011 roku, pozwany zaproponował powodowi zawarcie ugody na kwotę 4 200 zł, czego powód nie zaakceptował.

(dowód: pisma pozwanego – k. 7, 8).

W okresie od zawarcia umowy do chwili obecnej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Rzeczypospolitej Polskiej miały miejsce znaczne procesy inflacyjne powodujące istotną zmianę siły nabywczej polskiego pieniądza (okoliczności niesporna).

W chwili zawarcia umowy przeciętne wynagrodzenia miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło kwotę 105 264 starych złotych, a zatem suma ubezpieczenia 500 000 starych złotych, powiększana corocznie o umowne 66%, daje kwotę 7 760 000 starych złotych, co stanowiło 73,7194 krotność ówczesnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

W okresie, gdy roszczenie z umowy stało się wymagalne, przeciętne wynagrodzenie miesięczne w sektorze przedsiębiorstw wynosiło 3 597,84 zł brutto, czyli 2 368,99 zł netto – dane za kwiecień 2011 roku.

Przy zastosowaniu wyżej wymienionego współczynnika waloryzacji wysokość świadczenia odpowiadałaby kwocie 174 640,52 zł (73,7194 x 2 368,99 zł).

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w tym polisę potwierdzającą zawarcie umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci w dniu 18 maja 1989 r., gdyż ich prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo należało uznać za zasadne.

Strony nie kwestionowały istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w ciągu trwania umowy. Różniły się natomiast zasadniczo, co do wysokości świadczenia, które podlega obecnie waloryzacji, jej możliwości i zakresu.

Zgodnie z dyspozycją art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, Sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Przytoczony przepis nie zawiera wskazówek konkretyzujących mierniki dokonywanej przez Sąd waloryzacji świadczeń pieniężnych. Kwestia ta pozostawiona jest uznaniu Sądu. Brak jest również katalogu mierników waloryzacji. W judykaturze i doktrynie podkreśla się, że waloryzacja winna być dokonywana po wszechstronnym rozważeniu okoliczności danej sprawy, przy stosowaniu ogólnych i kierunkowych wskazówek zawartych w ustawie. Nadto wskazuje się, że należy indywidualizować mierniki waloryzacji, skoro waloryzacja ma charakter indywidualny. Nadto należy podkreślić, iż przy korygowaniu siły skutków zmiany siły nabywczej pieniądza winny zostać uwzględnione dwa ocenne kryteria: interesy stron oraz zasady współżycia społecznego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, zgodnie z którym nominalne sumy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci mogą być waloryzowane na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. (por. w szczególności uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 10 kwietnia 1992 r. III CZP 126/91, OSNCP 1992, z. 7-8, poz. 121 oraz uchwałę SN z dnia 24 stycznia 1996 r. III CZP 196/95, OSNC 1996, z. 6, poz. 78). Sąd Najwyższy przyjmuje, że zmiana wysokości ustalonego w umowie świadczenia pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy. Stosować przy tym należy ogólne wskazania zawarte w ustawie. W uzasadnieniu powołanej uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1992 r. podkreśla się, że przeliczenia nie powinno być dokonywane mechanicznie, przy zastosowaniu raz ustalonych mierników, np. wskaźnika inflacji.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2003 r., I CKN 1/00 (LexOmega nr 78275) został wyrażony pogląd, iż w przypadku umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci przedmiotem waloryzacji jest ustalona kwota uposażenia, a nie suma ubezpieczenia, która służy ustaleniu górnej granicy odpowiedzialności ubezpieczyciela. Pogląd ten znalazł oparcie również w kolejnym orzeczeniu tegoż Sądu z dnia 21 lipca 2005 r., II CK 774/04 (LexOmega nr 311319), w którym czytamy, iż istotą waloryzacji jest przywrócenie świadczeniu jego pierwotnej wartości, bowiem przedmiotem waloryzacji jest świadczenie, a nie suma ubezpieczenia.

Natomiast w orzeczeniu z dnia 23 lutego 1994 roku I ACr 34/94 (Wokanda 1994/10/53), odnoszącym się wprawdzie do umowy renty, ale mającym także zastosowanie do przedmiotowej sprawy, Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził: „jeżeli sens praktyczny zawartej umowy ma zostać zachowany, a taką miały wolę strony przy jej zawieraniu, to otrzymywana przez ubezpieczonego renta musi mieć wymierną ekonomicznie wartość, co najmniej zbliżoną do pierwotnie przez strony zakładanej. Za takim rozwiązaniem zdecydowanie przemawia uzasadniony i zasługujący na udzielenie mu priorytetu interes ubezpieczonego, a względ na zasady współżycia społecznego ten punkt widzenia dodatkowo umacnia. Rozwiązanie takie godzi w pewnym stopniu w interes zakładu ubezpieczeniowego jako przeciwstawny interesowi ubezpieczonego. W tej sprawie interes pozwanego zakładu powinien ustąpić przed interesem powódki (ubezpieczonej) z uwagi na znaczną dysproporcję możliwości finansowych stron i fakt, że uwzględnienie powództwa nie podważy podstawy bytu i funkcjonowania pozwanego zakładu ubezpieczeniowego.”

Sąd podziela wyżej przytoczone stanowiska Sądu Najwyższego i uznaje, iż wbrew zarzutom pozwanego, w niniejszej sprawie przedmiotem waloryzacji powinna być nie suma ubezpieczenia w kwocie 500 000 starych złotych, ale świadczenie corocznie powiększane o umowne 66% procent, tj. kwota 7 760 000 starych złotych, takiej bowiem kwoty ubezpieczony mógł oczekiwać po upływie okresu na jaki została zawarta umowa.

Nie można też uznać za zasadne zarzutów pozwanego dotyczących utraty wartości także wpłacanej składki i w konsekwencji uwzględnienia tego przy sposobie waloryzacji.

W tym zakresie Sąd zgadza się z poglądami Sądu Najwyższego wyrażonymi w uchwałach: z dnia 2 marca 2005 roku, sygn. akt III CZP 98/04 i z dnia 4 marca 2005 roku, sygn. akt III CZP 91/04, iż „jeżeli po zawarciu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, która z reguły zawierana jest na okres kilku lub kilkunastu lat, następuje istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, to zakład ubezpieczeń powinien zaproponować drugiej stronie umowy podwyższenie składki. To on jako profesjonalnie działający przedsiębiorca powinien zwrócić uwagę, że realna wysokość składki jest za niska i nie pozwala na realizację celu tej umowy, tj. zagwarantowania ubezpieczonemu godziwej sumy potrzebnej na starcie do dorosłego życia. W ten sposób druga strona umowy miałaby możliwość oceny, czy jest w stanie i chce dalej płacić składkę gwarantującą realizację celu umowy posagowej, czy też pozostaje przy składce w dotychczasowej wysokości. Dopiero gdyby okazało się, że pomimo propozycji zakładu ubezpieczeń urealnienia wartości składki, druga strona nie skorzystała z tej propozycji, należałoby, dokonując waloryzacji należynej jej sumy ubezpieczenia, rozważyć deprecjację składki ubezpieczeniowej. Tylko w takiej sytuacji interes stron wskazuje na konieczność uwzględnienia wpływu wysokości składki na wysokość waloryzacji. Bez wyraźnych działań zakładu ubezpieczeń zmierzających do zagwarantowania realizacji celu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, a tym samym zabezpieczenia własnego interesu i pośrednio interesu drugiej strony umowy, uwzględnienie przy waloryzacji należynej ubezpieczonemu sumy deprecjacji składki ubezpieczeniowej byłoby sprzeczne z kryteriami waloryzacji sądowej, określonymi w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.”

Sąd nie podziela także poglądu pozwanego, iż wobec znacznej inflacji w 1989 roku miernikiem waloryzacji powinno być średnie wynagrodzenie z całego 1989 roku. Zdanie sądu powód prawidłowo przyjął jako podstawę ustalenia wskaźnika wysokości świadczenia wynagrodzenie z II kwartału 1989 roku, gdyż umowa została zawarta w tym kwartale i ustalenia dotyczące wysokości świadczenia oraz składki zostały dokonane w oparciu o wówczas istniejące ceny i wynagrodzenia, a nie uwzględniające cały 1989 rok.

Mając na uwadze powyższe, nie ulega zatem wątpliwości, że w dniu 18 maja 1989 roku rodzice powoda zawarli z Państwowym Zakładem (...) z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Zakład (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, potwierdzona polisą.

Przedmiotowa umowa została zawarta w okresie, gdy występowała już wprawdzie znaczna inflacja, jednak nikt nie przewidywał zjawiska tak silnych procesów inflacyjnych, w szczególności nie można podzielić poglądu powoda, iż wskaźnik 66% corocznego podwyższania sumy ubezpieczenia uwzględnia te procesy, gdyż inflacja w latach 1989-1991 wynosiła odpowiednio: 251,1%, 585,8% i 70,3% i znacznie przewyższała przewidziany w polisie dodatek.

Nie ulega również wątpliwości, że po upływie 22 lat powód miał otrzymać kwotę 7 760 000 starych złotych, która w chwili zawarcia umowy stanowiła 73,7194 krotność przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej wynoszącego wówczas kwotę 105 264 starych złotych. Oczywistym jest także, że w międzyczasie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza – spowodowanej silnymi procesami inflacyjnymi, której skutki odczuły obie strony. Wobec powyższego kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie, oprócz wysokości sumy świadczenia podlegającej waloryzacji, sposobu waloryzacji świadczenia i rozkładu ryzyka inflacji, a co za tym idzie wysokości świadczenia należnego powodowi.

Z jednej strony pozwany (...) Zakład (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest profesjonalistą, a co za tym idzie powinien liczyć się z takimi zjawiskami jak inflacja i ponosić ich negatywne skutki. Z drugiej jednak, powód nie może spodziewać się uzyskania świadczenia nie przystającego do kwoty uiszczonej na rzecz pozwanego i

powodującego jego bezpodstawne wzbogacenie. Tym bardziej, że pozwany miał obowiązek przechowywania środków finansowych na lokatach bankowych i w papierach wartościowych Skarbu Państwa, które były nisko oprocentowane, a ponadto przejął umowy w wysokości nominalnej, nie podlegających waloryzacji i nie otrzymał dodatkowych środków finansowych na ten cel. Waloryzacja odbywa się więc ze środków finansowych pochodzących z umów zawieranych z obecnymi klientami. Wysokość świadczenia nie może być jednak kwotą symboliczną, nie przystającą do celu przedmiotowej umowy, obecnych realiów i uzasadnionych potrzeb powoda. Należy więc zrównoważyć te czynniki, uzyskując świadczenie, które nie byłoby nadmiernym obciążeniem dla pozwanego, a które stanowiłoby odczuwalną wartość dla powoda.

W ocenie Sądu sposób waloryzacji świadczenia i rozkład ryzyka inflacji przyjęty przez powoda jest prawidłowy i uwzględnia wyżej wymienione okoliczności. Zastosowany współczynnik równego rozkładu ryzyka inflacji uwzględnia bowiem fakt, że w wyniku zaistniałej sytuacji straty poniosły obie strony, a co za tym idzie jest zgodny z ich interesem i zasadami współżycia społecznego. Powyższa kwota jest kwotą racjonalną, która z jednej strony nie stanowi zagrożenia dla płynności finansowej pozwanego, a z drugiej pozwoli powodowi przynajmniej częściowo zrealizować plany, które zarówno on, jak i jego rodzice wiązali z zawarciem przedmiotowej umowy i zagwarantowanym w niej świadczeniem.

Ponieważ wyrok ma charakter kształtujący, to zwaloryzowane świadczenie staje się wymagalne dopiero z momentem uprawomocnienia się wyroku i dopiero od tej daty należne są odsetki za opóźnienie – art. 481 k.c.

Wobec powyższych okoliczności należało uznać, iż dochodzone roszczenie jest zasadne i dlatego, na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c., art. 13 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) oraz § 2 ust. 1-2 i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U., Nr 163, poz. 1349 ze zm.), obciążając pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powoda i nakazując pobranie opłaty od pozwu na rzecz Skarbu Państwa, wobec zwolnienia powoda od kosztów sądowych.

.